

# Ramona Rey, Za d

za długo, za długo, za dużo, za dużo  
za bardzo, za bardzo  
w nadmiarze trudniej znaleźć mi  
ja pokażę ci pokażę  
ale najpierw znaleźć, znaleźć muszę  
znów za dużo czasu zajmie mi  
zajmiesz mi ty za mało, za mało  
tak trudno wydobyć, odnaleźć w nadmiarze  
odszukać trudno mi  
tak samo jakbym wcale, wcale nie miała  
pójść i przynieść od nowa, położyć na wierzchu  
prościej chyba byłoby  
bez skojarzeń, bez zdania,  
bez znajomości ciebie aż tak  
przebywać byłoby prościej  
bez nazywania  
i szczęście jest, co na początku zachęca  
i nic innego nie ma  
by nie widzieć, by po ciemku, by bez strachu iść  
za długo, za długo, za dużo, za dużo  
za bardzo, za bardzo  
w nadmiarze trudniej znaleźć mi  
ty możesz, wiesz dobrze, wiesz możesz  
bez słowa, bez wstępu  
tu być, tu być  
pozwała, pomaga, wyzwala, pomaga  
całuje na droge  
światło zapala kolorowe, tęczowe  
w chwilach pierwszych daje znać  
na każdym kroku o sobie  
przypomina, popycha do przodu  
by nie widzieć, by po ciemku  
by bez strachu iść  
ty możesz, wiesz dobrze, wiesz możesz  
bez słowa, bez wstępu, tu przyjść, tu być, tu być